

List na Adwent 2025

Drodzy Siostry i Bracia

Dobiega końca Rok Jubileuszowy, którzy przeżywamy jako „pielgrzymi nadziei”. W Kościołach lokalnych zamknijemy go uroczystym obrzędem celebrowanym w katedrach w Niedzielę Świętej Rodziny, 28 grudnia bieżącego roku. W Kościele powszechnym zamknięcia Roku Jubileuszowego dokona papież w Rzymie w dniu 6 stycznia 2026 roku. Rozpoczynający się dzisiaj Adwent i najbliższe Boże Narodzenie stanowią dla nas jeszcze okazję do sięgnięcia po duchowe dary Jubileuszu, w szczególności dar odpustu.

Niezależnie od trwającego jeszcze Jubileuszu, Kościół w Polsce wraz z rozpoczęciem nowego roku liturgicznego Pierwszą Niedzielą Adwentu, wchodzi w nowy rok duszpasterski. Jest on kontynuacją podejmowanych w ostatnich latach programów mających na celu pogłębianie naszej wiary i na jej bazie kształtowanie naszych postaw. Dlatego decyzją pasterzy Kościoła w Polsce tematem wiodącym rozpoczynającego się dzisiaj roku duszpasterskiego jest formacja chrześcijańska, a hasło zostało zaczerpnięte z dokumentu końcowego synodu i brzmieć będzie: „Uczniowie-misjonarze”.

W programie duszpasterskim przygotowanym na ten rok czytamy: „W Biblii pojęcie *formacja* oznacza wychowanie, nauczanie, przygotowanie, ale także akt stwórczy, działanie Boga zmierzające do uformowania człowieka na obraz Boży i Jego podobieństwo. Człowiek jest bowiem wezwany do osiągnięcia doskonałości zamierzonej przez Boga i to jest celem naszej formacji. A ponieważ cel ten najpełniej i najdoskonalej został zrealizowany w Chrystusie, dlatego formacja w rozumieniu biblijno-teologicznym oznacza dążenie do doskonałości przez naśladowanie Chrystusa” (*Zeszyt teologiczno-pastoralny*, s. 9).

Do takiej postawy wzywa nas słowo Boże, także to odczytane dzisiaj podczas liturgii. Wchodząc w nowy rok liturgiczny, którego treścią jest zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, czynimy to przez Adwent, który ma nas otworzyć na przychodzącego Chrystusa. On po to przychodzi i rodzi się jako człowiek, abyśmy mogli Go jak najbliżej poznać i z Nim się złączyć. Św. Paweł wzywa nas do tego słowami: „Przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 13, 14). Mówi także jak to rozumieć: „Odrzućmy uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła” (Rz 13, 12). Pawłowe wezwania są niczym echo wcześniejszych wezwań proroka Izajasza usłyszanych w dzisiejszym pierwszym czytaniu: „Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pana” (Iz 2, 5), „Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami” (Iz 2, 3). Oto droga wyznaczona nam przez objawienie.

Papież Benedykt XVI wychodząc od objawienia uczył, że źródłem chrześcijańskiej formacji jest poznanie tajemnicy Chrystusa i przyłgnięcie do Niego. Pisał: „U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie” (*Deus Caritas est*, nr 1). Myśl tę podjął papież Franciszek dopowiadając, że: „poznanie tajemnicy Chrystusa, decydującej o naszym życiu, nie polega na umysłowym przyswojeniu sobie jakiejś idei, ale na rzeczywistym, egzystencjalnym zaangażowaniu w Jego osobę” (*Desiderio desideravi*, nr 41). Dlatego w programie duszpasterskim czytamy: „Formacja chrześcijańska ma się dokonywać na drodze uczniostwa, które oznacza nie tylko pobieranie nauki (przyjmowanie Słowa), ale naśladowanie Chrystusa, kontemplowanie Go w modlitwie i dostrzeganie w drugim człowieku, co ma prowadzić do coraz większej zażyłości z Jezusem oraz do dojrzałości (radykalizmu) w wierze przeżywanej osobiście i we wspólnocie z innymi. Konsekwencją zaś coraz większego upodobnienia się człowieka (ucznia) do Chrystusa i przyłgnięcia do Niego (pokładanej w Nim ufności) na drodze autoformacji i przy wsparciu środowiska duchowego wzrostu ma być doskonalenie się w nim tożsamości misjonarza-ewangelizatora” (*Zeszyt teologiczno-pastoralny*, s. 19).

Stajemy zatem przed koniecznością postawienia sobie na nowo pytań o naszą chrześcijańską tożsamość i wynikające z niej działanie. To pytania o to kim jestem jako chrześcijanin i co mam czynić, jak mam żyć jako chrześcijanin? Ewangeliczna odpowiedź jaką dajemy brzmi: jestem uczniem Chrystusa, powołanym przez Niego i uzdolnionym Jego łaską, by z Nim żyć i dawać o Nim świadectwo światu. Czy ta ewangeliczna prawda jest prawdą o mnie?

Nawet bardzo powierzchowna obserwacja siebie i żyjących wokół nas chrześcijan, czytelnie pokazuje, że mimo często jednoznacznego zadeklarowania się jako chrześcijanie, nie zawsze naszymi wyborami i postawami prezentujemy się jako uczniowie Chrystusa. Zbyt często to nie On nas prowadzi i nie Jego wybieramy jako naszego Mistrza, kiedy dokonujemy życiowych wyborów, mających decydować o naszym losie, czy losie najbliższych, lub społeczności, w której żyjemy i którą współtworzymy. Czy mamy wówczas świadomość, że idąc inną drogą niż ta, którą On wskazuje wyrzekamy się Go jako naszego Nauczyciela, przestajemy być Jego uczniami a obieramy sobie innego przewodnika, który nas prowadzi? Czy mamy wówczas świadomość, że jest to nie tylko zdrada ale, w pełnym tego słowa znaczeniu, życiowy błąd, za który przyjdzie nam i innym zapłacić? Bo tylko On jest Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14, 6). W dążeniu do tych wartości nie mamy alternatywnych propozycji, choć świat nam je ciągle podsyła i przekonująco proponuje lub bezwzględnie narzuca. Co wybieramy? Za kim lub za czym się opowiadamy? Oto nasza codzienna weryfikacja bycia uczniem Chrystusa. W świecie zamętu, w którym żyjemy owe jasne opowiedzenie się za Chrystusem, czytelne określenie swojej tożsamości jako jego uczniowie, staje się pilnym zadaniem, nie tylko z myślą o nas samych, ale także z myślą o świecie, któremu w ten sposób jedynie możemy skutecznie pomóc wychodzić z chaosu i nie brnąć w zatracenie. Duszpasterski program, w który wchodzimy prowadzeni hasłem „Uczniowie-misjonarze”, to wezwanie do zadań, jakie we współczesnym świecie stają przed każdym wierzącym w Chrystusa.

W naszej warmińskiej archidiecezji nadchodzący rok będzie naznaczony także bezpośrednim przygotowaniem do obchodów 150-lecia objawień gietrzwałdzkich. Mamy świadomość potrzeby szczególnego przygotowania się do tego wydarzenia, zwłaszcza w wymiarze duchowym. Oznacza to przede wszystkim potrzebę wspólnej modlitwy, która będzie także okazją do pogłębionej refleksji nad orędziem, jakie pozostawiła nam Matka Boża w Gietrzwałdzie. W tym celu podejmiemy peregrynację wizerunku Maki Bożej Gietrzwałdzkiej w naszej archidiecezji. Rozpocznemy ją odpustem gietrzwałdzkim we wrześniu 2026 roku a zakończymy przed obchodami 150-tej rocznicy początku objawień w czerwcu 2027 roku. Już dziś zapraszam i gorąco zachęcam do dobrego przygotowania tego duchowego wydarzenia w naszych parafiach i do owocnego w nim udziału.

Dzisiejsza Ewangelia kończy się słowami: „Syn Człowieczy przyjdzie” (Mt 24, 44). Wchodzimy w czas Adwentu wezwani jak zawsze przez Kościół do czuwania na przyjście Chrystusa. Jest to wezwanie, które nie tylko ma budzić określoną świadomość, ale przede wszystkim skłaniać do konkretnego działania. Usłyszane wskazania zawarte w słowie Bożym, jak i wezwanie Kościoła wynikające z odczytywania znaków obecnego czasu, mówią nam dziś o konieczności chrześcijańskiej formacji, czyli pracy nad sobą każdego wierzącego w Chrystusa, aby zrozumieć i podjąć w życiu postawę ucznia, z której wynikają określone zadania w świecie. Przychodzący Zbawiciel, jeśli będzie przez nas przyjęty, On sam uzdolni nas do tych zadań. To On nam je wskaże i pomoże wypełnić. Dlatego czuwajmy, bo Pan przychodzi. Amen.

+Józef Górzyński

Arcybiskup Metropolita Warmiński